Tajemnice Opolskiej Katedry - wywiad z archeologiem

Miasto
Kultura

09.01.2022 g. 09:15



Zbudowana z czerwonej cegły dostojna katedra Świętego Krzyża to jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków Opola. Z dr Magdaleną Przysiężną – Pizarską, archeologiem z Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego, rozmawiamy o ostatnich badaniach w opolskiej katedrze i

poszukujemy historycznych początków tego miejsca.



– Zapytam prowokacyjnie, co jest starsze: miasto Opole czy kościół, który powstał w miejscu dzisiejszej Katedry Opolskiej?

– Chociaż na opolskim Ostrówku, gdzie znajdował się drewniany gród piastowski, nie znaleziono śladów świątyni, to jestem przekonana, że pierwszy kościół mógł powstać właśnie w tamtym miejscu. Mamy często błędne wyobrażenie o początkach średniowiecza. Wyobrażamy sobie, że chrześcijaństwo pojawiło się na naszych ziemiach niejako od razu i od samego początku w dużej skali. A tym czasem pierwsze kościoły były niewielkimi obiektami, które tylko częściowo zbudowane były z kamienia. W większości materiał budowalny stanowiło drewno. Tak z pewnością było również w przypadku świątyni, która powstała w miejscu obecnej katedry.

– Bardzo blisko grodu na Ostrówku.

– Tak, proszę zwrócić uwagę, że Ostrówek od katedry dzieli Młynówka, która niegdyś była starym korytem Odry. Odpowiadając zatem na pana pierwsze pytanie, kościół w miejscu obecnej katedry mógł być pierwszym, który powstał poza wałami grodu położonego na Ostrówku.

– Jak mógł wyglądać?

– Tego między innymi staramy się dowiedzieć podczas obecnych badań w katedrze. Kilka miesięcy temu odkryliśmy pod posadzką schody prowadzące do częściowo zasypanych i zamurowanych krypt. Obok znajdowało się równie ciekawe odkrycie w postaci kamiennego muru, który prawdopodobnie pochodzi z okresu, kiedy katedra była kolegiatą. W XIII stuleciu w Opolu powołana została kapituła, a kościół Świętego Krzyża stał się kościołem kolegiackim.

– Obecna podłoga katedry kryje zatem wcześniejszą budowlę architektoniczną?

– Wszystko na to wskazuje. Jesteśmy bardzo podekscytowani tym odkryciem. Liczymy, że oprócz kamiennego muru i zaprawy, uda się również odsłonić elementy drewniane, które poddamy badaniom dendrochronologicznym, dzięki którym określimy ich wiek, a tym samym wiek samej świątyni. Przy okazji mam nadzieję, że odkryjemy przedmioty poświadczające charakter obiektu. Proszę pamiętać, że w kościele kolegiackim odbywały się wszystkie ważne obrzędy, w tym również chrzczono ówczesnych mieszkańców miasta. Gdyby udało się odnaleźć te najstarsze relikty, to nie tylko miasta takie jak Poznań czy Gniezno będą mogły pochwalić się reliktami z początków państwowości.

– Wróćmy do krypt, które udało się zlokalizować. Jak do tego doszło?

– Kościół katedralny był wielokrotnie przebudowywany. W ich wyniku krypty zostały częściowo zasypane i zamurowane. Po rozmowach między innymi z proboszczem opolskiej katedry wiedzieliśmy jednak, gdzie szukać. Wspomagaliśmy się badaniami georadarowymi przeprowadzonymi w 2016 roku. To urządzenie w rękach specjalisty było w stanie zobrazować puste przestrzenie znajdujące się pod obecną posadzką, fragmenty murów czy pochówki. Widoczne anomalie wskazały puste przestrzenie. Analizując obecny układ katedry możliwe było odkrycie, w którym miejscu znajdowało się wejście do krypt. Dziękujemy też wszystkim, którzy się do tego przyczynili, a szczególne Księdzu Proboszczowi.

– Trafiliście Państwo w przysłowiową dziesiątkę?

– Tak, to było bardzo emocjonujące, kiedy centymetr po centymetrze odkrywaliśmy schody prowadzące do pomieszczeń znajdujących się pod podłogą. Wkrótce okazało się jednak, że krypty zostały dodatkowo zamurowane i nie mogliśmy od razu wejść do środka.

– Udało się jednak zajrzeć do ich wnętrza?

– Tak, poprzez otwór w murze byliśmy w stanie wprowadzić kamerę i stwierdzić, że wewnątrz znajdują się dwa pomieszczenia, a w nich luźno rozrzucone kości zmarłych. To tak zwane ossarium, do którego złożono kości z cmentarza, który niegdyś znajdował się wokół katedry. W drugim pomieszczeniu jest jeszcze ciekawsze znalezisko…

– A mianowicie?

– Na zdjęciach, które byliśmy w stanie zrobić widać częściowo przysypane trumny, co oznacza, że prawdopodobnie złożono tutaj ciała osób znaczących dla opolskiego kościoła.

– Skąd takie przypuszczenie?

Powszechną praktyką w dawnych wiekach było chowanie w kościołach osób, które za swojego życia zasłużyły się dla rozwoju wspólnoty religijnej, a także miasta i księstwa. Z tego względu w kryptach znajdujemy często pochówki znaczących hierarchów kościelnych. Zdarzają się również pochówki ważnych osób świeckich, w tym władców i książąt.

– To dopiero byłoby odkrycie…

– Musimy mieć na uwadze, że począwszy od XIII wieku kościół katedralny w Opolu zyskał szczególną rangę, został podniesiony do miana kolegiaty. O randze opolskiego kościoła świadczy chociażby to, że prawdopodobnie w roku 1024 Biskup Wrocławski przekazał nowemu kościołowi w Opolu relikwie Świętego Krzyża. To musiało być ważne wydarzenia dla ówczesnej wspólnoty Opola.

– Czy na tyle znaczące, że od tego momentu w herbie Opola oprócz orła piastowskiego pojawiła się połowa krzyża?

– To jedna z hipotez jaką stawiają historycy. Z całą pewnością ranga opolskiej świątyni była znacząca.

– Kiedy zatem przekonamy się, co dokładnie znajduje się w odkrytych przez badaczy kryptach?

– Prace wewnątrz kryp planujemy przeprowadzić na początku roku. Już teraz przygotowaliśmy miejsce do badań kości, które pozyskamy. Współpracujemy z całym gronem badaczy z różnych dziedzin, m.in. z architektami, historykami, biologami, antropologami, nie wyłączając mikrobiologów z Instytutu Inżynierii Środowiska i Biotechnologii UO, którzy m.in. zajmując się mykologią, wspierają nas dbając o nasze bezpieczeństwo.



– To ciekawe. Proszę wyjaśnić, czym zajmuje się mykolog?

– To naukowcy specjalizujący się w badaniu grzybów. Badacze z Instytutu Biotechnologii pobrali próbki z otworów w murze. Zanim wejdziemy do środka chcemy mieć pewność, że nic nam nie zagraża i że jesteśmy w stanie bezpiecznie pobrać zgromadzony tam materiał.

– Czy dużo czasu spędzicie Państwo wewnątrz krypt?

– Zamierzamy sprawnie i szybko, ale jednocześnie skrupulatnie zebrać cały zgromadzony materiał osteologiczny, a następnie poddać go analizie, która oczywiście potrwa dużo dłużej. Po nas do środka będzie mógł wejść między innymi ekspert w dziedzinie architektury, aby ocenić budowę krypt i wszystkiego, co się w nich znajduje. Na wyniki badań będziemy musieli zatem poczekać. Badania w Katedrze Opolskiej są polem badawczym dla naukowców z różnych dziedzin. Dzięki szeroko zakrojonej współpracy z naukami ścisłymi, technicznymi, przyrodniczymi uzyskamy o wiele więcej odpowiedzi na nurtujące nas pytania, a otaczające nas zabytki i nawarstwiania kulturowe powiedzą o wiele więcej.

– Życzymy powodzenia i z niecierpliwością czekamy na dalsze odkrycia.

Rozmawiał: Łukasz Śmierciak
Fot: Anna Parkitna

Wywiad ukazał się w styczniowym magazynie "Opole i Kropka".









Dane kontaktowe
Wydzia? Kultury, Promocji i Komunikacji Spo?ecznej

Tagi
katedra opolska
uniwersytet Opolski
architektura